

Wprowadzenie

Książka ta jest zbiorem esejów o współczesnej kulturze. O zjawiskach, które miały miejsce kilka lub kilkanaście lat temu i tych nadal aktualnych. Czytelnik znajdzie tu rozważania teoretyczne o roli języka i wypowiedzi w kształtowaniu obrazu codzienności, uwagi na temat sposobów modelowania świadomości społecznej oraz opis doświadczeń ludzi w relacji do znaków, z jakimi spotykają się na co dzień.

W niniejszej publikacji zostały zebrane szkice o różnych zjawiskach dzisiejszej kultury: o modzie, potocznym pojmowaniu prawdy i roli znaków ikonicznych w utrwalaniu jej rozumienia. Są tu także eseje o publicznym mówieniu, wypowiedzianie się przy różnych okazjach jest bowiem niezmiernie istotną sferą dzisiejszej kultury. Piszę zatem o tym, co mówił i jak zachowywał się papież Benedykt XVI podczas wizyty w Auschwitz-Birkenau, i o tym, jak Marek Edelman opowiadał o własnych doświadczeniach życiowych, wojennych, okupacyjnych z czasów powstania w getcie i powstania warszawskiego. Piszę o agresji i kłótni w polskich mediach oraz o ich wpływie na językowe zachowania potoczne, o całkowitym zaniku wartości retorycznych i zmianach w zwyczajach publicznego mówienia, które obserwować można po roku 1989. Piszę o zmianach w konwencjach komunikowania i w semiotycznym wyposażeniu doświadczanej na co dzień rzeczywistości. Tych to kwestii dotyczą eseje *Pomiędzy retoryką a erystyką: dzisiejszy dyskurs publiczny a dewaluacja słowa* oraz *Polska jako tekst: kilka uwag o charakterze teoretycznym*. Rozważania o relacjach łączących język i społeczeństwo zamykają uwagi o kształtowaniu się języka narodowego w Finlandii, gdzie stosunek do języka był różny od tego, jaki cechował polską świadomość językową w czasach zaborów. Książkę zamykają zaś dwie wypowiedzi o filmie – tekście kultury funkcjonującym na pograniczu różnych obiegu artystycznych, który łączy ich właściwości, odpowiada na upodobania różnych grup odbiorców, a często nawet poza nie wykracza.

Esej jest takim gatunkiem wypowiedzi, który nie gwarantuje, że czytelnik będzie miał po lekturze poczucie kompletnej analizy tematu. Jest też rodzajem wypowiedzi subiektywnej, w pewnym sensie niedokończonyj. Te jego właściwości można potraktować jako alibi autora, lecz to z pewnością nie usprawiedliwia wad szkiców zamieszczonych w tej pracy, za które biorę całkowitą odpowiedzialność.

Jest to książka o współczesności, ciągle się zmieniającej, zatem trudnej do jednoznacznej diagnozy. Aby o tym coś sensownego powiedzieć, a przynajmniej powiedzieć się starać, należy szukać kategorii, które na taki opis pozwolą. W esejach, które się na książkę składają, wielokrotnie powracam do tych samych wątków badawczych i odesłań metodologicznych ze względu na ich operacyjną przydatność i użyteczność poznawczą w badaniach nad codziennością kultury. Dodać trzeba, że w socjologii, literaturoznawstwie, rozważaniach na temat przemian najnowszej kultury zaczynają gościć koncepcje opisu zjawisk i zdarzeń, które wychodzą od rekonstrukcji indywidualnych reakcji na zjawisko, artefakt, tekst, który jest tej kultury składnikiem, aby w końcu obserwacje te uogólnić i na tej podstawie sformułować wnioski odnoszące się do wielu świadomości (co jednocześnie nie może być arbitralnym uogólnieniem). Używa się więc kategorii opisu, które uwzględniają perspektywę uczestników kultury, odwołują się do pojęć takich jak „potoczność”, „codziennosc”, „doświadczenie”, „świat zdrowego rozsądku”. W dalszych partiach książki staram się wytłumaczyć z motywacji do ich używania i wskazać tradycję badawczą, z której wywodzi się ten sposób myślenia o kulturze.

W *Dociekaniach semantycznych* Anna Wierzbicka pisała o swojej książce: „jest to praca w znacznym stopniu subiektywna, która tęskni i ze wszystkich sił dąży do obiektywności”¹. Jak uważają bowiem niektórzy lingwiści (Jurij Apresjan, a także Anna Wierzbicka), świat jest w języku opisywany i doświadczany z perspektywy „ja”, co widać w każdej wypowiedzi. Miejscem przenikania się tekstów kultury, różnych jej poziomów i obiegów, jest personalna świadomość – gdyż kultura jako zjawisko społeczne uzyskuje swoją konkretną postać dopiero w doświadczeniu indywidualnym. Świat doświadczany i nazywany jest zatem rzeczywistością subiektywną. Chciałbym znaleźć analogię tej prawdy w koncepcji, którą nazwałem tu próbą

¹ Przytoczone zdanie samo jest cytatem z książki psychologa Bronisława Manikowskiego, której adresu biograficznego autorka nie podaje, zdanie za Wierzbicką jednak przywołuję, gdyż świetnie oddaje ono istotę lingwistycznej koncepcji tej autorki – zob. A. Wierzbicka, *Dociekania semantyczne*, Wrocław 1969, s. 5.

opisu kultury doświadczenia potocznego. Nazwa, choć może niezbyt fortunnie użyta, podaje w wątpliwość skuteczność opisu dzisiejszej kultury za pomocą tradycyjnych podziałów (na teksty, obiegi, zachowania określane jako „wysokie” i „niskie”). Sugeruje natomiast, że punktem wyjścia opisu powinno być kulturowe doświadczenie „ja”. Ujmowane z takiej perspektywy doświadczenie kultury jest efektem kontaktu jej uczestnika z tekstami, które – za każdym razem w inny sposób – porządkuje świadomość odbiorcy. Zdarzenia, które w dzisiejszej kulturze modelują świadomość „ja”, pochodzą zaś przede wszystkim z przestrzeni publicznego komunikowania – są związane z kontaktem z mediami. Z perspektywy typologicznych koncepcji kultury są to przestrzenie nietrwale, nie stanowią bowiem jej centrum (w tradycyjnym, historycznym podejściu badawczym). Dlatego wypowiedzi zawarte w tej książce można nazwać uwagami czynionymi na marginesach.